

Billie Jean King Cup 2023. Wielki finał Kanada - Włochy!

zibi · 11 listopada, 2023



W finale rozgrywanego na obiekcie Estadio la Cartuja w Sewilli finałowego turnieju trzeciej edycji Billie Jean King Cup, najważniejszych międzynarodowych, drużynowych rozgrywek w tenisie kobiet zmierzą się w niedzielę reprezentacje Kanady i Włoch. W sobotnich półfinałach Włoszki wygrały ze Słowenkami 2:0, z kolei Kanadyjki sprawiły sporą niespodziankę, pokonując 2:1 uchodzącą za faworyta reprezentację Czech.

Pewny awans Włosek

Jako pierwsza w finale zameldowała się reprezentacja Włoch, pokonując reprezentację Słowenii 2:0 (meczu w grze podwójnej nie rozgrywano).

Na otwarcie spotkania Słowenia - Włochy [Martina Trevisan](#) (43. WTA) pokonała [Kaję Juvan](#) (104. WTA) w dwóch setach 7:6 (6), 6:3. W pierwszej partii meczu wyżej notowana w rankingu tenisistek Włoszka szybko, już w trzecim gemie zdobyła break, ale przewagi nie zdołała utrzymać, mimo obrony dwóch break-pointów tracąc podanie w gemie ósmym. W kolejnym gemie Matrina Trevisan nie zdołała zamienić na break żadnej z dwóch okazji na przełamanie i ostatecznie o wyniku seta decydował tie-break. Decydująca rozgrywkę znacznie lepiej zaczęła Kaja Juvan, która z przewagą dwóch mini-breaków wygrywała 3:0, a następnie 4:1. Włoszka odrobiła jednak straty przechylając szalę zwycięstwa na swoją stronę. W końcówce wielkiej szansy nie wykorzystała Kaja Juvan, która po mini-przełamaniu, obejmując prowadzenie 6:5, wypracowała piłkę setową, za chwilę mając do dyspozycji serwis. Martina Trevisan piłkę setową jednak obroniła, a co więcej, wygrała także kolejną akcję przy serwisie Słowenki, wypracowując piłkę setową na swoją korzyść i ona przy swoim serwisie ją wykorzystała, zwyciężając w tie-breaku 8:6 i w efekcie w całym, trwającym godzinę i 11 minut secie 7:6 (6).

W drugiej partii Słowenka pierwsza zdobyła break na 2:1, ale nie utrzymała korzystnego wyniku. Martina Trevisan natychmiast odpowiedziała przełamaniem powrotnym, a zdobywając kolejny break w gemie ósmym objęła prowadzenie 5:3, po czym wygranym własnym gemem serwisowym zamknęła rywalizację. Kaja Juvan do końca walczyła, obroniła trzy piłki meczowe, ale nawet jednej okazji na re-break nie zdołała wypracować, a czwartego meczbola już nie obroniła.

 **YONEX**



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

Mecz trwał dwie godziny i 21 minut, a Kaja Juvan mogła jedynie żałować zmarnowanych szans.

Włoszki awans do finału zapewniły sobie już po drugim meczu gry pojedynczej, w którym Jasmine Paolini (30. WTA) wygrała w trzech setach z Tamarą Zidansek (100. WTA) 6:2, 4:6, 6:3. Kontuzja Tamary Zidansek, która w piątek skreczowała podczas spotkania grupowego Słowenia – Kazachstan, przed rozpoczęciem trzeciego seta jej meczu z Julią Putincewą, nie okazała się groźna i Słowenka zagrała w sobotę z Jasmine Paolini.

Zidansek nie mogła tego meczu przegrać, jej porażka oznaczała bowiem koniec szans ekipy Słowenii na awans do finału trzeciej edycji Billie Jean King Cup. Tamara Zidansek dzielnie walczyła, wygrała nawet drugą partię pojedynku, doprowadzając w meczu do remisu 1:1 w setach i rozstrzygającego seta trzeciego, w nim jednak nie dała rady sporo wyżej klasyfikowanej w światowym rankingu Jasmine Paolini i już w tym momencie faktem stał się awans do wielkiego finału BJKC 2023 reprezentacji Włoch.

Ponieważ półfinałowe spotkanie Słowenia – Włochy zostało rozstrzygnięte po meczach singlowych, zrezygnowano z rozgrywania nie mającego już żadnego znaczenia meczu gry podwójnej.

Form Follows **Fun**

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

 **YONEX**

Kanadyjki w finale

Znacznie ciekawszy okazał się drugi półfinał, w którym zmierzyły się reprezentacje Czech i Kanady. Za faworyta uważana była reprezentacja Czech, ale to Kanadyjki zameldowały się w finale, wygrywając 2:1, choć po pierwszym meczu singlowym przegrywały 0:1. Bohaterką reprezentacji Klonowego Liścia okazała się Leylah Annie Fernandez, która najpierw przedłużyła nadzieje swojej drużyny, niespodziewanie pokonując mistrzynię Wimbledonu 2023 w grze pojedynczej Marketę Vondrousovą, a po trochę więcej niż pół godziny ponownie pojawiła się na korcie w parze z mającą polskie korzenie Gabrielą Dąbrowski, wygrywając decydującą o awansie grę podwójną, w której Kanadyjki okazały się lepsze od pary deblowej ostatnich lat w kobiecym tenisie – czeskiego duetu Barbora Krejčíková/Katerina Siniaková!

Tym razem sensacji nie zdołała już sprawić notowana w rankingu WTA na 258 pozycji 18-letnia Kanadyjka Marina Stakusic, której przyszło rywalizować z zamykającą TOP 10 światowego rankingu tenisistek Czeszką Barborą Krejčíkovą. Urodzona w Brnie 27-letnia Krejčíková nie dała młodej rywalce szans, w godzinę i 23 minuty wygrywając zdecydowanie 6:2, 6:1.

Nadzieje Kanadyjek na występ w niedzielnym finale mogła jeszcze przedłużyć Leylah Annie Fernandez (35. WTA) i co najważniejsze – sprostała zadaniu, niespodziewanie po dwóch godzinach i czterech minutach pokonując w trzech setach 6:2, 2:6, 6:3 Marketę Vondrousovą (7. WTA)!

Wprawdzie 21-letnia Kanadyjka, której największymi sukcesami w „dorosłym” tenisie są jak na razie przegrany z Brytyjką Emmą Raducanu finał wielkoszlemowego US Open 2021 w grze pojedynczej oraz przegrany finał French Open Roland Garros 2023 w grze podwójnej, już w gemie rozpoczynającym rywalizację z najwyższym trudem utrzymała podanie dopiero po obronie sześciu(!) break pointów, ale od tego momentu to ona niespodziewanie dyktowała warunki na twardym korcie w hali w Sewilli. Urodzona w Montrealu 21-letnia Leylah Fernandez już w gemie drugim zdobyła break, a po czterech rozegranych gemach prowadziła z przewagą dwóch breaków 4:0. Aktualna mistrzyni Wimbledonu na moment poderwała się jeszcze do walki, połowę strat odrobiając w gemie piątym, ale na więcej Kanadyjka ekwadorsko-filipińskiego pochodzenia już rywalce nie pozwoliła. W gemie 10. Leylah Annie Fernandez raz jeszcze zdobyła przełamanie i po 43 minutach pewnie wygrała seta otwarcia 6:2. Nie mogło być zresztą inaczej, skoro Marketa Vondrousova trzykrotnie w tym secie straciła podanie, zaledwie raz wygrywając własny gem serwisowy.

Druga partia meczu była już zupełnie inna. Marketa Vondrousova, siódma obecnie „rakieta” kobiecego tenisa na świecie, znacznie poprawiła grę i teraz to ona zdominowała przeciwniczkę, wygrywając po 37 minutach 6:2.

Wydawało się, że mistrzyni Wimbledonu 2023 w grze pojedynczej opanowała już sytuację i w rozstrzygającym secie pójdzie za ciosem, a tymczasem szalę zwycięstwa przechyliła na swoją stronę Leylah Annie Fernandez.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Marketa Vondrousova co prawda rozpoczęła decydujący set od breaka, lecz na tym dobra passa Czeszki się zakończyła. Leylah Annie Fernandez od razu odpowiedziała re-breakiem i poszła za ciosem. Kanadyjka wygrała jeszcze trzy gemy z rzędu, zdobywając kolejny break w gemie czwartym i już prowadziła z przewagą przełamania.

Marketa Vondrousova stanęła jeszcze przed szansą, by w ostatniej chwili „wrócić do meczu”, jako że w gemie dziewiątym, gdy Kanadyjka serwowała po zwycięstwie, Czeszka objęła prowadzenie 40:0, wypracowując trzy z rzędu break-pointy na przełamanie powrotne, lecz to Leylah Annie Fernandez wygrała pięć następnych wymian, a to oznaczało, że w rozstrzygającym secie trzecim zwyciężyła 6:3 i po meczu trwającym dwie godziny i cztery minuty pokonała Marketę Vondrousovą 6:2, 2:6, 6:3, w półfinale BJJC 2023 doprowadzając do remisu 1:1.

W zaistniałej sytuacji przeciwniczki Włosek w wielkim finale Billie Jean King Cup 2023 wyłonił dopiero mecz deblowy, kończący spotkanie Czechy – Kanada. Minimalnie skuteczniejsza okazała się w nim kanadyjska para Leylah Annie Fernandez/Gabriela Dabrowski, która pokonała słynną parę czeską Barbora Krejčíková/Katerina Siniaková 7:5, 7:6 (3), wprowadzając reprezentację Kanady do finału!

Takiego składu finału wielkiego finału BJJC 2023 niewielu się chyba spodziewało.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/billie-jean-king-cup-2023-wielki-final-kanada-wlochy/>